PISMO SPOŁECZNO–ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

NOWY Górnik

DWUTYGODNIK

ISSN 2082-3797

WWW.NOWYGORNIK.PL

NR 6/2025 • 16–31 MARCA 2025

CENA 3,50 ZŁ W TYM 8% VAT

Rozmowa na czasie

Iwona Szczygioł, wiceprezes zarządu ds. sprzedaży PGG SA: – Oferujemy ekologiczne rozwiązanie dla gospodarstw domowych korzystających z paliw stałych.

S. 3

w Numerze

Rekordowa strata górnictwa

Sektor górnictwa węgla kamiennego miał w 2024 roku 11,06 mld złotych straty netto – wynika z danych opublikowanych pod koniec lutego br. przez katowicki oddział Agencji Rozwoju Przemysłu.

STRONA 5

Na początku 2025 roku znaczny spadek cen węgla, słaby wzrost wydobycia

W styczniu 2025 roku znacznie spadły ceny polskiego węgla kamiennego dla energetyki, która pozostaje jego głównym odbiorcą.

STRONA 5

Regulacje dla górnictwa

Zespół ds. bezpieczeństwa socjalnego górników między innymi o rozporządzeniu metanowym.

STRONA 6

Przyszłość polskiego górnictwa pod znakiem zapytania

Związkowcy apelują o realizację umowy społecznej i ochronę górników – rozmowa z Bogusławem Hutkiem, szefem górniczej Solidarności.

STRONA 7

Zagrożenia bioróżnorodności

Ochrona gatunków zagrożonych: ratunek dla przyrody.

STRONA 8

Nowe Audi A6 Avant

Informacje motoryzacyjne.

STRONA 9

KATOWICE. Przeciwko likwidacji Ruchu Bielszowice

Manifestacja górników

6 marca związkowcy z Ruchu Bielszowice zorganizowali manifestację w proteście przeciwko planowanemu zamknięciu ich zakładu. Uczestnicy demonstracji przeszli pod siedzibę Ministerstwa Przemysłu, gdzie złożyli petycję sprzeciwiającą się połączeniu Bielszowic z Ruchem Halemba. Zgodnie z umową społeczną integracja obu ruchów miała nastąpić w 2023 roku, jednak ze względu na wzrost zapotrzebowania na węgiel po wybuchu wojny w Ukrainie termin przesunięto na 2025 rok. W maju 2023 roku zarząd spółki podjął decyzję o przedłużeniu działalności Bielszowic. Według aktualnych planów wydobycie w tym ruchu ma zostać zakończone w połowie 2026 roku, jednak protestujący domagają się utrzymania zakładu i dalszej eksploatacji jego złóż.

WIĘCEJ NA S. 4

ARCHIWUM

PGG SA

FELIETON

Zawód górnik – to przyszłość?

Jeszcze kilkanaście lat temu praca w kopalni była pewnym zawodem. Dobre zarobki, stabilność zatrudnienia i prestiż sprawiały, że wielu młodych ludzi wybierało technika górnicze, a później pracę pod ziemią. Dziś sytuacja wygląda inaczej. Chętnych do pracy w górnictwie jest coraz mniej, szkoły górnicze świecą pustkami, a eksperci alarmują: jeśli nic się nie zmieni, wkrótce zabraknie rąk do pracy.

Powodów tego trendu jest kilka. Przede wszystkim przyszłość górnictwa w Polsce stoi pod znakiem zapytania. Polityka unijna dąży do ograniczenia wydobycia węgla, a kolejne kopalnie mają być zamykane. Młodzi ludzie nie chcą wiązać kariery z branżą, której przyszłość jest niepewna. Trudno się temu dziwić – kto chciałby kształcić się w zawodzie, który w ciągu najbliższych dekad może praktycznie zniknąć?

Nie można też pominąć warunków pracy. Górnictwo to zawód ciężki i niebezpieczny. Praca pod ziemią oznacza trudne warunki, ryzyko i ogromne obciążenie zdrowotne. Dzisiaj młodzież woli szukać zatrudnienia w mniej wymagających sektorach, zwłaszcza że w wielu branżach można zarobić podobne pieniądze.

Sektor zaczyna to odczuwać. Brakuje doświadczonych pracowników, a odejścia na emeryturę nie są równoważone przez napływ nowych kadr. Bez inwestycji w szkolenia i lepszych perspektyw zawodowych dla młodych górników przyszłość tego zawodu może stanąć pod znakiem zapytania.

Jeszcze jednym istotnym czynnikiem jest zmieniająca się mentalność młodego pokolenia. Dziś liczą się komfort pracy, możliwości rozwoju i równowaga między życiem zawodowym a prywatnym. Górnictwo, mimo swojej tradycji i znaczenia dla gospodarki, coraz rzadziej spełnia te oczekiwania. Jeśli branża nie dostosuje się do nowych realiów, kryzys kadrowy będzie się pogłębiał, a jego skutki mogą być poważniejsze, niż nam się wydaje. **HK**

PIXABAY.COM

FELIETON

Europa zakładnikiem Chin?

Przez lata Unia Europejska budowała swój model gospodarczy w oparciu o otwarte rynki i swobodną wymianę handlową. Nikt nie przypuszczał, że w pewnym momencie ta strategia obróci się przeciwko niej. Dziś, kiedy Chiny stały się fabryką świata, europejska gospodarka zaczyna odczuwać skutki uzależnienia od Pekinu. Bez chińskich surowców, komponentów i technologii wiele europejskich firm po prostu nie byłoby w stanie funkcjonować.

Najbardziej widoczne jest to w sektorze technologicznym. Produkcja smartfonów, laptopów, sprzętu AGD czy nawet farm fotowoltaicznych – wszystko to w dużej mierze zależy od chińskich dostaw. Unia Europejska od lat mówi o budowie własnych łańcuchów dostaw, ale w rzeczywistości chińskie fabryki wciąż dominują na globalnym rynku. Nie lepiej wygląda sytuacja w przemyśle motoryzacyjnym. Europa, chcąc być liderem w produkcji samochodów elektrycznych, całkowicie uzależniła się od chińskich baterii i surowców potrzebnych do ich produkcji. Lit, kobalt, mangan – wszystko to pochodzi z Chin lub z krajów, nad którymi Pekin ma pełną kontrolę. Odejście od silników spalinowych wprowadziło nową zależność – od chińskich surowców i technologii.

Nie można też zapominać o handlu. W 2024 roku wartość wymiany handlowej między Unią a Chinami przekroczyła 850 mld euro. Europejskie firmy sprzedają do Chin luksusowe towary, ale w zamian importują elektronikę, odzież, maszyny i chemikalia. Problem w tym, że Pekin nie traktuje Unii jako równego partnera.

Czy Europa może się uniezależnić? Teoretycznie tak – inwestując w lokalne zakłady produkcyjne, dywersyfikując dostawców i budując strategiczne rezerwy surowców. W praktyce jednak taka odbudowa wymaga lat i miliardowych inwestycji. Pytanie, czy Europa ma na to czas, zanim Pekin zacznie dyktować jej jeszcze ostrzejsze warunki. **MH**

PIXABAY.COM

FELIETON

Luksus w kryzysie? Nie w Polsce!

Zegarki za pół miliona, torebki wyprzedające się w kilka sekund i biżuteria drożejąca szybciej niż mieszkania w Warszawie – jeszcze niedawno świat luksusu żył w przekonaniu, że ta bańka nigdy nie pęknie. Tymczasem raport McKinsey mówi: złote czasy dla branży luksusowej dobiegły końca. Wzrost, który sięgał 9 proc. rocznie, teraz zwolni do 1–3 proc. Dla globalnych marek to dramat. A dla przeciętnego Polaka? Raczej ciekawostka niż realny problem.

W 2024 roku w Polsce tylko 44 tys. osób zarabiało przynajmniej milion złotych rocznie. To mniej więcej tyle, ilu widzów mieści Stadion Narodowy. A skoro luksusowe dobra są kierowane do najbogatszych, ich kryzys nie stanie się przedmiotem gorących debat przy polskich stołach. Większość rodaków nie zaprząta sobie głowy tym, że Gucci czy Rolex mają problem z podnoszeniem cen.

Oczywiście polski rynek luksusu istnieje – Warszawa dorobiła się butików na europejskim poziomie, a ulice pełne są drogich aut. Ale to wciąż wycinek rzeczywistości, który przeciętnego Kowalskiego dotyczy tak jak losy klubów golfowych w Dubaju. Większość ludzi zastanawia się raczej, czy stać ich na wakacje nad polskim morzem, niż nad tym, czy ceny torebek Hermès osiągnęły granicę absurdu.

McKinsey zauważa, że bogaci klienci przerzucają wydatki na „doświadczenia" – luksusowe podróże, hotele czy usługi concierge. Ale i tu dystans jest ogromny. W Polsce doświadczenia wyglądają inaczej. Gdy Polacy oszczędzają na wymarzoną podróż, to raczej na wyjazd do Grecji niż do pięciogwiazdkowego resortu na Malediwach.

Czy więc ten luksusowy kryzys nas dotknie? Raczej nie. Może co najwyżej sprawić, że ceny w butikach przestaną tak dramatycznie rosnąć, ale czy to zmieni życie przeciętnego Polaka? Wątpliwe. W kraju, gdzie dla wielu luksusem jest stabilna pensja i brak kredytu we frankach, problem stagnacji rynku luksusowego dotyczy garstki – i to bardzo zamożnej. **HK**

BYŁO, NIE MINĘŁO

Subiektywny przegląd wydarzeń

JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA SA ZŁOŻYŁA 26 LUTEGO WNIOSEK O KONCESJĘ BADAWCZĄ NA ROZPOZNANIE ZŁOŻA DĘBIEŃSKO 1, leżącego w rejonie dawnej kopalni Dębieńsko. W nieeksploatowanych pokładach grupy 400 zalega ponad 100 mln ton węgla koksowego. – Brakuje szczegółowych danych o jakości węgla, dlatego konieczne są badania geologiczne – mówi Adam Rozmus, wiceprezes JSW SA. Proces dokumentacji i uzyskania decyzji środowiskowej potrwa kilka lat. Złoże Dębieńsko 1 zwiększy bazę surowcową JSW SA i przedłuży żywotność kopalni, wspierając unijną gospodarkę w surowce krytyczne.

ŁUKASZ DEJA NOWYM PREZESEM POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ. Rada Nadzorcza PGG S.A. podczas posiedzenia 4 marca 2025 roku powołała Łukasza Deję na stanowisko prezesa zarządu PGG S.A. Nowy prezes obejmie swoje obowiązki 2 kwietnia br., po zakończeniu dotychczasowych zadań.

ŚLĄSCY PRZEDSTAWICIELE GÓRNICTWA Z WIZYTĄ STUDYJNĄ W NIEMCZECH. ROZWIĄZANIA STOSOWANE W NADRENII PÓŁNOCNEJ–WESTFALII W ZAKRESIE GOSPODAROWANIA WODAMI KOPALNIANYMI, minimalizacji zasolenia rzek i modeli biznesowych w transformacji górnictwa były tematem wizyty studyjnej przedstawicieli śląskiego górnictwa i samorządu w Niemczech. W delegacji uczestniczyli przedstawiciele spółek górniczych, instytucji naukowych oraz strony społecznej.

KATOWICKA FIRMA COIG S.A. WZMACNIA CYBERBEZPIECZEŃSTWO POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ, wdrażając technologię Splunk. Przemysł wydobywczy wykorzystuje dziś zaawansowane systemy IT, a ich ochrona ma kluczowe znaczenie. Współpraca zespołów SOC PGG i COIG pozwoliła dostosować Splunk do potrzeb górnictwa, minimalizując ryzyko cyberataków. Nowoczesne zabezpieczenia zwiększają stabilność operacyjną kopalń i ochronę danych, zapewniając firmie bezpieczeństwo w dynamicznie zmieniającym się środowisku.

25 LUTEGO W BRUKSELI ODBYŁA SIĘ DEBATA O ŁAŃCUCHACH DOSTAW SUROWCÓW KRYTYCZNYCH DLA HUTNICTWA I MOTORYZACJI, z udziałem przedstawicieli EUROFER, EUROBAT, ECGA i CRM-A. CRM-A reprezentował Jarosław Kluczniok, wiceprezes JSW SA ds. rozwoju i przewodniczący CRM Alliance. Paneliści podkreślali kluczową rolę stabilnych dostaw surowców dla europejskiego przemysłu. Sektor hutniczy zmaga się z dekarbonizacją, wysokimi kosztami energii i konkurencją z tańszą, bardziej emisyjną produkcją spoza UE. Podkreślono konieczność wsparcia przemysłu przez KE oraz uznania lokalnych surowców za strategiczne. Bez zmian regulacyjnych i ochrony europejskiej bazy surowcowej utrzymanie konkurencyjności przemysłu będzie niemożliwe.

POLSKIE ELEKTROWNIE JĄDROWE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO BUDOWY PIERWSZEJ ELEKTROWNI JĄDROWEJ W POLSCE. W 2025 roku ruszą prace przygotowawcze, obejmujące między innymi zabezpieczenie terenu i geodezję. Kontynuowane są badania geologiczne oraz opracowywana dokumentacja administracyjna. PEJ zgromadziły deklaracje finansowe na ponad 95 mld złotych, a rząd RP przeznaczył 60 mld złotych na projekt. Spółka negocjuje umowy z konsorcjum Westinghouse-Bechtel i proceduje kwestie akceptacji pomocy publicznej w Komisji Europejskiej. W 2028 roku planowane jest rozpoczęcie właściwej budowy elektrowni.

SPÓŁKA RESTRUKTURYZACJI KOPALŃ I KATOWICKIE INWESTYCJE PODPISAŁY LIST INTENCYJNY dotyczący wykorzystania ciepła z wód kopalnianych do zaspokojenia energetycznych potrzeb Katowic. To kluczowy krok w analizie potencjału górniczej energii cieplnej dla miejskiej infrastruktury. Źródłem wody będą pompownie Boże Dary i Wieczorek II, dostarczające rocznie 10,5 mln m³ wody o temperaturze do 28°C. Projekt wpisuje się w strategię transformacji regionu oraz poszukiwania ekologicznych i ekonomicznych rozwiązań w energetyce miejskiej. •

Rozmowa o innowacyjnym paliwie bezdymnym z **IWONĄ SZCZYGIOŁ**, wiceprezes zarządu ds. sprzedaży Polskiej Grupy Górniczej SA

Błękitny węgiel – ekologiczna alternatywa dla tradycyjnego opału

NOWY GÓRNIK: PGG produkuje tzw. błękitny węgiel. Czy mogłaby pani przybliżyć, czym dokładnie jest ten produkt?

IWONA SZCZYGIOŁ: Błękitny węgiel to innowacyjne paliwo stałe, które powstaje w procesie termicznej przeróbki węgla kamiennego. W jego wyniku usuwane są szkodliwe substancje, co sprawia, że podczas spalania emituje on znacznie mniej zanieczyszczeń w porównaniu z tradycyjnym węglem. Nazwa „błękitny" pochodzi od charakterystycznego, bezdymnego, błękitnego płomienia, jaki obserwowany jest podczas jego spalania. Pod względem wyglądu błękitny węgiel nie różni się istotnie od innych groszków zużywanych w sektorze komunalno-bytowym.

Jakie korzyści dla środowiska niesie ze sobą stosowanie tego paliwa?

Przede wszystkim spalanie błękitnego węgla prowadzi do znacznej redukcji emisji szkodliwych substancji do atmosfery, takich jak pyły zawieszone PM2.5 i PM10, benzo(a)piren czy wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne (WWA). W praktyce oznacza to czystsze powietrze i mniejsze zanieczyszczenie środowiska. Stosowanie bezdymnego paliwa Błękitny Plus wpływa na ograniczenie emisji cząstek smogotwórczych o co najmniej 70 proc. w porównaniu do węgla, z którego to paliwo zostało wytworzone. Można go używać praktycznie we wszystkich rodzajach kotłów przeznaczonych do spalania groszków.

Czy ten produkt jest dostępny na rynku?

Tak, obecnie dostępne jest chociażby paliwo bezdymne Błękitny Plus produkowane przez PGG. Można je nabyć za pośrednictwem naszego sklepu internetowego, gdzie oferujemy jego zakup zarówno w 15-kilogramowych workach (paleta 750 kg), jak i tzw. big bagach o masie 750 kg, z odbiorem w kopalni lub z dostawą kurierem pod dom. Warto podkreślić, że Błękitny Plus to paliwo innowacyjne, wyprodukowane w 100 proc. z polskiego węgla kamiennego. Dzięki unikalnej technologii odgazowania termicznego usunięto z niego znaczną część substancji smogotwórczych i toksycznych, zapewniając wysoką wartość opałową, niską zawartość wilgoci i popiołu oraz stałe, powtarzalne parametry spalania. W swej ofercie posiadamy również paliwo o nazwie Karolinka Węgiel Groszek Standard 5–25 mm, które także stanowi alternatywę dla tradycyjnego węgla. Karolinka to niskoemisyjne paliwo węglowe z 15-proc. dodatkiem błękitnego węgla, polecane do stosowania praktycznie we wszystkich rodzajach kotłów przystosowanych do spalania groszków.

Czy planowane są działania mające na celu promowanie go wśród konsumentów?

PGG SA

Iwona Szczygioł: – Błękitny węgiel to innowacyjne paliwo, które może być stosowane w tradycyjnych piecach przystosowanych do spalania groszków i w nowoczesnych kotłach z automatycznym podajnikiem

Zdecydowanie tak. Planujemy kampanie informacyjne oraz współpracę z samorządami lokalnymi, aby edukować społeczeństwo na temat korzyści płynących ze stosowania tego paliwa.

Jakie są główne wyzwania związane z wdrożeniem produkcji na szeroką skalę?

Jednym z głównych wyzwań jest dostosowanie istniejącej infrastruktury do nowego procesu produkcyjnego oraz zapewnienie odpowiednich standardów środowiskowych. Ponadto musimy zadbać o efektywną logistykę, aby produkt mógł trafić do jak najszerszego grona odbiorców. Obecnie pracujemy między innymi nad zwiększeniem skali produkcji paliwa Błękitny Plus. Współpracujemy z samorządem województwa śląskiego oraz firmą Polchar, specjalizującą się w technologiach odgazowania węgla, rozważając możliwość powstania wytwórni tego paliwa w naszym regionie. Rozmawiamy też z wieloma samorządami o ich potencjalnym udziale w finansowaniu zakupu tego typu paliw. Warto podkreślić, że inicjatywa ta doskonale wpisuje się w działania nakierowane na ochronę środowiska oraz redukcję tzw. niskiej emisji, które poszczególne samorządy prowadzą. Umożliwia uzyskanie niemal natychmiastowych efektów, bez konieczności ponoszenia przez lokalne społeczności dużych ciężarów finansowych związanych z koniecznością wymiany urządzeń grzewczych.

Czy może być stosowany w standardowych piecach węglowych?

Tak, został zaprojektowany tak, aby mógł być stosowany zarówno w tradycyjnych piecach przystosowanych do spalania groszków, jak i w nowoczesnych kotłach z automatycznym podajnikiem. Ważne jest jednak, aby użytkownicy postępowali zgodnie z wytycznymi producentów kotłów oraz przestrzegali zaleceń dotyczących jego spalania, aby osiągnąć optymalne rezultaty. Tak jak już podkreślałam, są to produkty, których stosowanie zapewnia niemal natychmiastową redukcję smogu bez konieczności wymiany kotła na inne źródła ogrzewania domu.

Jakie są perspektywy rozwoju rynku tego paliwa w Polsce?

Widzimy duży potencjał w rozwoju tego segmentu rynku, zwłaszcza w kontekście rosnącej świadomości ekologicznej społeczeństwa oraz zaostrzających się norm emisji zanieczyszczeń. Błękitny Plus żarzy się i spala, w odpowiednich warunkach, delikatnym płomieniem, bez iskier. Jego parametry fizykochemiczne czynią go jednym z najatrakcyjniejszych rozwiązań do stosowania praktycznie we wszystkich rodzajach kotłów, które są przystosowane do spalania węgla w sortymencie groszek. Wierzymy, że może być ważnym elementem w procesie transformacji energetycznej Polski, oferując ekologiczne rozwiązanie dla gospodarstw domowych korzystających z paliw stałych. Błękitny Plus spełnia najbardziej restrykcyjne normy jakościowe, które w przyszłości zaczną obowiązywać na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu oraz Ministra Klimatu i Środowiska z 4 listopada 2024 roku w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych. Jesteśmy przekonani, że wzrost popularności paliw bazujących na błękitnym węglu w znacznej mierze będzie zależał od konkretnych działań podejmowanych przez samorządy. Jeśli znajdą się w ich budżetach środki finansowe na wsparcie mieszkańców, którzy ogrzewając swoje domy węglem, będą skłonni stosować błękitny węgiel lub paliwa powstałe na jego bazie, wówczas należałoby oczekiwać wzrostu dostępności oraz sprzedaży tego typu paliw.

Rozmawiała: **HANNA KRZYŻOWSKA**

PRZYSZŁOŚĆ REGIONU W OBLICZU ZMIAN

Transformacja Śląska

Redakcja Dziennika Zachodniego zainaugurowała cykl debat poświęconych transformacji województwa śląskiego.

W pierwszym spotkaniu wzięli udział przedstawiciele nauki, biznesu i administracji, a rozmowę prowadzili redaktor naczelny Marcin Zasada i Arkadiusz Biernat. Wśród ekspertów znaleźli się marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa, prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Rafał Żelazny, dyrektor Głównego Instytutu Górnictwa Jarosław Zagórowski oraz prezes Dalkia Polska Energia Konrad Borowski.

Marszałek Saługa podkreślił, że transformacja Śląska jest procesem długofalowym, trwającym od 1989 roku. Jego zdaniem kluczowym wyzwaniem jest zatrzymanie depopulacji poprzez poprawę jakości życia mieszkańców, co wymaga inwestycji w infrastrukturę, edukację i ochronę środowiska.

Jednym z głównych tematów debaty było zagospodarowanie terenów pogórniczych. Rafał Żelazny wskazał, że Rybnicki Obszar Gospodarczy, szczególnie Żory-Pawłowice, to przykład udanej przemiany, gdzie na miejscu dawnej kopalni powstały nowe miejsca pracy. Przedstawił również plany inwestycyjne dotyczące Makoszów i Bytomia, gdzie planowane jest utworzenie centrum akceleracyjnego dla start-upów.

Jarosław Zagórowski zwrócił uwagę, że pokopalniane tereny to nie tylko wyzwanie, ale i szansa. Dzięki dobrym lokalizacjom i istniejącej infrastrukturze mogą przyciągać inwestorów.

Debata pokazała, że Śląsk ma potencjał, by stać się nowoczesnym i atrakcyjnym miejscem do życia i pracy. Na kolejnych spotkaniach będą kontynuowane dyskusje nad najlepszymi rozwiązaniami dla regionu.

Kilkusetosobowy protest w sprawie kopalni Bielszowice

Manifestacja górników

Kilkuset związkowców i górników z kopalni Bielszowice protestowało 6 marca w Katowicach przeciw przygotowywanej restrukturyzacji kopalni Ruda.

Chodzi o stopniowe wydzielanie części Ruchu Bielszowice tego zakładu i przekazywanie ich do ponownego zagospodarowania lub likwidacji. Polska Grupa Górnicza, do której należy kopalnia i Ministerstwo Przemysłu, argumentują, że planowane działania są zgodne z umową społeczną w sprawie górnictwa węgla kamiennego, a restrukturyzacja została już odsunięta w czasie w związku z wojną w Ukrainie. Centrale związkowe nie wnoszą dotąd o renegocjacje umowy społecznej.

ARCHIWUM

Związkowcy z Bielszowic wnoszą o przedłużenie działania zakładu przynajmniej do 2028 roku

MANIFESTACJA BYŁA GŁOŚNA, ALE SPOKOJNA

Grupa kilkuset związkowców i górników zgromadziła się przy katowickiej archikatedrze, a następnie przeszła około 300 metrów ulicą Powstańców przed sąsiadujące ze sobą siedziby Polskiej Grupy Górniczej oraz Ministerstwa Przemysłu. Dominowały hasła: „Nie dla likwidacji kopalni Bielszowice" i „Precz z zielonym ładem". W siedzibie resortu protestujący wręczyli petycję dyrektor generalnej MP Kindze Okrzesik-Farudze.

MINISTRA PRZEMYSŁU KILKUKROTNIE DYSKUTOWAŁA JUŻ O BIELSZOWICACH

Przedstawiciele resortu wyjaśniali nieobecność ministry Marzeny Czarneckiej tym, że kilkukrotnie wcześniej spotykała się z przedstawicielami strony społecznej kopalni Bielszowice, a w czasie protestu – przeniesionego na ten dzień z 27 lutego – była w Warszawie na sejmowej komisji dotyczącej górnictwa.

PGG OD KILKU MIESIĘCY ZAPOWIADA ZMIANY W KOPALNI RUDA

Polska Grupa Górnicza w październiku ub.r. poinformowała o planach stopniowego połączenia ruchów Bielszowice i Halemba w jednoruchową kopalnię Ruda. Zgodnie z tymi zmianami 1 lipca br. ma nastąpić wydzielenie z Ruchu Bielszowice pierwszej tzw. oznaczonej części zakładu górniczego i formalne przekazanie jej do likwidacji – będą to dwa peryferyjne szyby w rejonie Pawłów Górny. W lipcu 2026 roku wydzielona i przekazana do likwidacji ma zostać partia „Centralna" Ruchu Bielszowice.

PGG ODRZUCA ARGUMENTY W ZAKRESIE UDOSTĘPNIENIA PARTII WĘGLA KOKSOWEGO

W dniu protestu przedstawiciele PGG odnieśli się między innymi do postulatów związków z Bielszowic dotyczących przedłużenia działania zakładu przynajmniej do 2028 roku, wobec stwierdzonych tam zasobów węgla koksowego. Jak wyjaśnili, zespół, który proponował sięgnięcie po te zasoby, pracował w latach 2022–2023 w innych warunkach ekonomicznych: przy znacznie wyższych cenach węgla koksowego niż obecnie. Mimo rekomendacji skierowanej wówczas do Ministerstwa Aktywów Państwowych resort nie zdecydował się wówczas na wykorzystanie tych złóż.

MP: WYDŁUŻENIE DZIAŁANIA BIELSZOWIC OZNACZA RENEGOCJACJĘ UMOWY SPOŁECZNEJ

Sprawa wydłużenia działania Bielszowic wybrzmiała także podczas ostatniego posiedzenia Zespołu Trójstronnego ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników w Katowicach, które miało miejsce 21 lutego br. Podczas obrad przedstawiono informacje na temat działalności zakładu i wskazano między innymi, że postulat części załogi wiązałby się z renegocjacją umowy społecznej. Gdy ministra przemysłu Marzena Czarnecka zapytała, czy związki oczekują renegocjacji umowy, nie było odpowiedzi twierdzącej.

PGG: RESTRUKTURYZACJA KOPALNI RUDA MIAŁA ROZPOCZĄĆ SIĘ WCZEŚNIEJ

PGG początkowo – zgodnie z zapisami umowy społecznej – zamierzała połączyć ruchy Halemba i Bielszowice z początkiem 2023 roku. Ich odrębne funkcjonowanie przedłużono do końca 2025 roku z powodu wzrostu popytu na węgiel po eskalacji wojny w Ukrainie. Jako jeden zakład kopalnia Ruda ma zostać wygaszona w 2034 roku.

> Przekazanie do likwidacji oznaczonych części zakładu pozwala uruchamiać pakiet osłon w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa, czyli m.in. jednorazowych odpraw pieniężnych lub urlopów górniczych. PGG akcentuje, że nikt nie straci pracy.

MOŻLIWE OSŁONY DLA PRACOWNIKÓW BIELSZOWIC

Przekazanie do likwidacji oznaczonych części zakładu pozwala uruchamiać pakiet osłon w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa, czyli jednorazowych odpraw pieniężnych, urlopów górniczych czy urlopów dla pracowników zakładów przeróbczych. PGG akcentuje, że nikt nie straci pracy. Każdy, kto będzie chciał pracować w spółce, ma mieć możliwość zatrudnienia. Spółka zastrzega jednak, że ze względu na trwające konsultacje projektu nowelizacji ustawy górniczej nie jest w stanie dotąd informować o szczegółach instrumentów osłonowych, które będą oferowane górnikom chcącym odejść z pracy, także tym z Bielszowic.

PGG CHCE PROWADZIĆ PROCESY LIKWIDACYJNE W NOWYM MODELU

PGG wraz z Południowym Koncernem Węglowym i Węglokoksem Kraj zgłosiły w sumie 44 uwagi do projektu nowelizacji ustawy górniczej. Część z nich dotyczy osłon, inna część procesów likwidacyjnych. Jednocześnie PGG przygotowuje utworzenie Zakładu Likwidacji Kopalń, który – po znowelizowaniu ustawy – ma realizować obowiązki dotychczas wykonywane przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń: zajmie się nieprodukcyjnymi częściami zakładów górniczych w celu najpierw ich dalszego zagospodarowania i transformacji, a w ostateczności likwidacji. PGG wskazuje, że chciałaby rozpocząć 1 lipca procesy likwidacyjne dotyczące Bielszowic w nowym modelu, dlatego spółce zależy na wejściu w życie noweli ustawy górniczej do końca czerwca. **MH**

Ponad 11 mld złotych straty netto górnictwa węgla kamiennego w 2024 roku

Rekordowa strata górnictwa

Sektor górnictwa węgla kamiennego miał w 2024 roku 11,06 mld złotych straty netto – wynika z danych opublikowanych pod koniec lutego br. przez katowicki oddział Agencji Rozwoju Przemysłu.

Rok wcześniej górnictwo odnotowało 4,8 mld złotych zysku netto. Dane o wynikach ekonomiczno-finansowych i nakładach inwestycyjnych ponoszonych przez polskie górnictwo węgla kamiennego katowicki oddział Agencji Rozwoju Przemysłu, monitorujący rynek węgla i sytuację w krajowym górnictwie, publikuje w ciągu dwóch miesięcy po podsumowywanym okresie.

PRZYCHODY ZE SPRZEDAŻY WĘGLA O JEDNĄ TRZECIĄ NIŻSZE

Zgodnie z danymi ARP zeszłoroczne przychody ze sprzedaży węgla były o jedną trzecią niższe niż rok wcześniej – wyniosły 25,43 mld złotych wobec 37,9 mld w 2023 roku. Wydobycie sięgnęło niemal 41 mln ton, podobnie jak sprzedaż. Na koniec zeszłego roku zapasy wynosiły 0,56 mln ton, wobec 0,59 mln ton rok wcześniej. Rentowność sprzedaży wyniosła minus 35 proc.

Spadły przychody całego sektora, wynosząc 41 mld złotych w ub.r., wobec prawie 56 mld w 2023 roku. Średnia cena sprzedaży węgla spadła z 665 złotych za tonę w styczniu 2024 roku do 598 złotych za tonę w grudniu (w styczniu br. nastąpiły dalsze istotne spadki cen węgla).

KOSZTY WZROSŁY O PONAD 10 PROC.

Wzrosły koszty sektora – z 48 mld złotych w 2023 roku do 53,7 mld w ub.r. Wynik działalności operacyjnej wyniósł minus 12,2 mld złotych, w tym wynik ze sprzedaży węgla minus 6,2 mld. Wszystko to przełożyło się na stratę finansową brutto 12,7 mld złotych, a po obowiązkowym zmniejszeniu zysku – na stratę netto 11,06 mld.

WSKAŹNIKI TEŻ NA MINUS

Spośród wskaźników polskie górnictwo osiągnęło EBITDA (zysk operacyjny powiększony o amortyzację i odpisy na aktywa niefinansowe) na poziomie minus 8,677 mld złotych. Marża brutto wyniosła minus 18,9 proc., rentowność netto sprzedaży minus 35,3 proc., a wskaźnik ogólnego zadłużenia 0,4.

W ub.r. 17 kopalń wydobyło ogółem 43,995 mln ton węgla (rok wcześniej 48,353 mln ton), w tym energetycznego 32,647 mln ton, a koksowego 11,348 mln ton. Zapasy węgla na koniec 2024 roku wynosiły ogółem 5,360 mln ton (rok wcześniej 4,164 mln ton). Branża zatrudniała 71 tys. osób (rok wcześniej 71,3 tys.).

12,3 MLD ZŁOTYCH NA WYNAGRODZENIA

Spośród kosztów rodzajowych wynagrodzenia pochłonęły 12,288 mld złotych (przed rokiem 12,906 mld), usługi obce 6,652 mld, zużycie materiałów 5,025 mld, amortyzacja 3,536 mld, energia 3,210 mld, składki od wynagrodzeń 2,753 mld, świadczenia na rzecz pracowników 1,596 mld, podatki i opłaty 928 mln, a koszty likwidacji szkód górniczych 403 mln złotych.

Nakłady inwestycyjne w 2024 roku ogółem sięgnęły 5,281 mld złotych (rok wcześniej 5,176 mld), w tym na budownictwo 3,121 mld (wyrobiska 1,666 mld, przeróbka 604 mln, ochrona środowiska 114 mln), a na zakupy dóbr 2,160 mld – obudowy 496 mln, maszyny urabiające 271 mln, urządzenia transportowe 764 mln złotych.

WYDAJNOŚĆ SPADŁA O BLISKO 8 PROC.

Wyniki dotyczące wydobycia przełożyły się na wydajność – spadła z 678 ton na zatrudnionego w 2023 roku do 620 ton w 2024 roku. Zatrudnienie w zeszłym roku spadło o 2 tys. osób do 74 114 pracowników. Przeciętne wynagrodzenie wyniosło 13 705 złotych miesięcznie, wobec 13 864 złotych w 2023 roku.

Opracowanie ARP uwzględnia: Polską Grupę Górniczą, Jastrzębską Spółkę Węglową, LW Bogdanka, Południowy Koncern Węglowy, Spółkę Restrukturyzacji Kopalń, Węglokoks Kraj, PG Silesia oraz Eko-Plus. Nie jest uwzględniony ZG Siltech.

MH

AGENCJA ROZWOJU PRZEMYSŁU

Na początku 2025 roku znaczny spadek cen węgla, słaby wzrost wydobycia

W styczniu 2025 roku znacznie spadły ceny polskiego węgla kamiennego dla energetyki, która pozostaje jego głównym odbiorcą.

Krajowy węgiel dostarczany do energetyki był w styczniu 2025 roku tańszy o 21,3 proc. niż w grudniu ub.r., natomiast węgiel dla ciepłownictwa staniał w tym czasie o 9,4 proc. – wynika z informacji katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu, który co miesiąc informuje o indeksach obrazujących poziom krajowych cen węgla dla energetyki i ciepłownictwa na tle cen międzynarodowych.

BARDZO SILNY SPADEK CEN WĘGLA DLA ENERGETYKI

Jak wynika z danych za styczeń br., wartość krajowego indeksu węgla dla energetyki wyniosła w styczniu 2025 roku 360,64 złotych za tonę (w ujęciu jakościowym 16,63 za gigadżul wytworzonej z węgla energii), wobec 458,29 złotych w grudniu (20,79 za gigadżul), 461,47 w listopadzie (21,53 za gigadżul) i 477,49 w październiku (21,88 za gigadżul). W grudniu ub.r. krajowy węgiel dla energetyki taniał wobec listopada o 0,7 proc. Rok do roku węgiel dla energetyki był w styczniu 2025 roku tańszy o 28,7 proc.

NIECO NIŻSZY SPADEK CEN DLA CIEPŁOWNICTWA

Indeks węgla dla ciepłownictwa osiągnął w styczniu br. 494,06 złotych za tonę (21,01 złotych za gigadżul), wobec 545,54 złotych w grudniu (23,18 za gigadżul), 511,29 w listopadzie (21,53 za gigadżul) i 543,36 w październiku (22,99 za gigadżul). W grudniu ub.r. krajowy węgiel dla ciepłownictwa drożał wobec listopada o 6,7 proc. Rok do roku węgiel dla ciepłownictwa był w styczniu 2025 roku tańszy o 18,5 proc.

WĘGIEL DLA ENERGETYKI W ODNIESIENIU DO ZACHODNIOEUROPEJSKICH PORTÓW – PO 100 DOLARÓW

Z danych ARP wynika też, że grudzień 2024 roku był kolejnym miesiącem stabilizacji cen węgla na świecie – w zachodnioeuropejskich portach ARA (Amsterdam, Rotterdam, Antwerpia) nadal były one wyższe o 5,1 proc. niż rok wcześniej (analogiczne różnice utrzymywały się w kolejnych poprzednich miesiącach). W przeliczeniu na warunki portów ARA wartość polskich indeksów wyniosła w styczniu br. 101,74 dolarów za tonę węgla dla energetyki oraz 128,57 dolarów za tonę węgla dla ciepłownictwa.

CENY W 2024 ROKU O 30–40 PROC. NIŻSZE NIŻ W 2023 ROKU

Średnia wartość indeksu dla energetyki dla całego 2024 roku osiągnęła 484,16 złotych za tonę (22,21 złotych za gigadżul). To o 30,8 proc. mniej niż w 2023 roku i o 18,5 proc. więcej niż dwa lata wcześniej. Indeks dla ciepłownictwa w całym 2024 roku wyniósł 560,20 złotych za tonę (23,77 za gigadżul), czyli o 37,5 proc. mniej niż w 2023 roku i o 29,7 proc. mniej niż w 2022 roku.

WSKAŹNIKI CENOWE W ODNIESIENIU DO PRODUKCJI I SPRZEDAŻY WĘGLA

Według danych ARP w styczniu 2025 roku miesięczne wydobycie węgla kamiennego z polskich kopalń wyniosło 4,026 mln ton i było o około 170 tys. ton wyższe niż w grudniu 2024 roku. Sprzedaż wyniosła 4,255 mln ton, wzrastając wobec grudnia o około 40 tys. ton. Dla porównania – w styczniu 2024 roku wyprodukowano 4,116 mln ton węgla, a sprzedano 3,991 mln ton.

W TYM ROKU ZIMĄ NIE BYŁO ISTOTNEGO WZROSTU WYDOBYCIA I SPRZEDAŻY

W poprzednich miesiącach widać było ogólną tendencję stabilizacji wydobycia i sprzedaży węgla kamiennego (energetycznego i koksowego łącznie), podczas gdy w poprzednich latach początek zimy był okresem sezonowych wzrostów w tym zakresie. We wrześniu 2024 roku produkcja węgla w polskich kopalniach wyniosła 3,454 mln ton, w październiku wzrosła – do 4,171 mln ton, by w listopadzie spaść do 3,893 mln ton, a następnie w grudniu do 3,852 mln ton. Sprzedaż we wrześniu wyniosła 3,446 mln ton, w październiku 3,805 mln ton, w listopadzie 5,743 mln ton, a w grudniu 5,360 mln ton.

POWOLI MALEJĄ KOPALNIANE ZWAŁY

Sytuacja przekłada się między innymi na stan przykopalnianych zwałów. We wrześniu leżało na nich 5,530 mln ton niesprzedanego surowca, w październiku rekordowe w ostatnich latach 5,861 mln ton, w listopadzie 5,743 mln ton i w grudniu 5,360 mln ton. W styczniu br. stan zwałów spadł do 5,088 mln ton.

CO ROKU SPADEK WYDOBYCIA O OKOŁO 4 MLN TON

W całym 2024 roku polskie kopalnie wydobyły prawie 44 mln ton węgla kamiennego, o 4,3 mln ton mniej niż w 2023 roku. Sprzedaż w 2024 roku wyniosła 42,5 mln ton, o 3,7 mln ton mniej rok do roku. Dwa lata wcześniej wydobycie wynosiło ponad 52,8 mln ton w 2022 roku, a sprzedaż 52,4 mln ton. Polski sektor górnictwa węgla kamiennego zanotował w 2024 roku 11,06 mld złotych straty netto. W 2023 roku górnictwo miało 4,8 mld złotych zysku netto.

MH

Zespół ds. bezpieczeństwa socjalnego górników między innymi o rozporządzeniu metanowym

Regulacje dla górnictwa

Wdrożenie unijnego rozporządzenia metanowego, prace nad zmianami w Prawie geologicznym i górniczym oraz przyszłość kopalni Bielszowice omawiano na posiedzeniu Zespołu Trójstronnego ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników w Katowicach 21 lutego br. Było to – wbrew założeniom regulaminu zespołu, zakładającego najwyżej trzymiesięczne odstępy w jego zwoływaniu – pierwsze jego spotkanie od maja ub.r.

Uczestnicy spotkania relacjonowali, że punktem otwierającym obrady było przedstawienie aktualnej sytuacji branży przez dyrektora katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu Mirosława Skibskiego.

STRONA RZĄDOWA MÓWIŁA O PRACACH NAD ROZPORZĄDZENIEM METANOWYM

Następnie przedstawiciele resortu przemysłu, wśród nich ministra Marzena Czarnecka, omawiali trwające prace nad rozwiązaniami dotyczącymi wdrożenia i przestrzegania zapisów rozporządzenia metanowego w Polsce. Pod tym kątem w styczniu br. Ministerstwo Przemysłu powołało zespół. Ma on opracować akty prawne potrzebne do wprowadzenia rozporządzenia w życie, znaleźć jak najlepsze rozwiązania odnośnie do jego funkcjonowania, a także wskazać podmioty odpowiedzialne za ich wdrożenie. Wiadomo już, że organem odpowiedzialnym za monitorowanie i egzekwowanie rozporządzenia ma być Wyższy Urząd Górniczy. Samo rozporządzenie, które obowiązuje od 4 sierpnia ub.r., ustanowiło przepisy mające zmierzać do redukcji emisji metanu w sektorze energetycznym w Unii Europejskiej. Obejmują one emisje pochodzące z sektora ropy naftowej, gazu ziemnego oraz węgla wprowadzane do obrotu w UE.

Ponadto wiceminister klimatu i środowiska, Główny Geolog Kraju Krzysztof Galos przedstawił zakres planowanych zmian w Prawie geologicznym i górniczym. W poprzednich tygodniach Ministerstwo Klimatu sygnalizowało, że zmiany mają dotyczyć między innymi prowadzenia postępowań koncesyjnych, a także implementacji unijnych przepisów dotyczących surowców krytycznych.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU

Zarząd PGG zapewnia, że nikt z pracowników Bielszowic nie straci pracy, a wszyscy chętni będą mieć możliwość zatrudnienia w spółce

ZWIĄZKI Z BIELSZOWIC PORUSZYŁY KWESTIĘ LIKWIDACJI ZAKŁADU

Dodatkową, postulowaną przez stronę społeczną informację strona rządowa przedstawiła w zakresie planowanego połączenia kopalń Bielszowice i Halemba (funkcjonujących dotąd w ramach kopalni dwuruchowej Ruda) w kopalnię jednoruchową – zgodnie z zapisami umowy społecznej dla górnictwa węgla kamiennego z maja 2021 roku. Zgodnie z zaplanowaną przez Polską Grupę Górniczą restrukturyzacją kopalni Ruda planowane jest stopniowe wydzielanie części Bielszowic i przekazywanie ich do likwidacji. PGG początkowo – zgodnie z zapisami umowy społecznej – zamierzała połączyć Halembę i Bielszowice z początkiem 2023 roku, jednak ich odrębne funkcjonowanie przedłużono doraźnie do końca 2025 roku. Jako jeden zakład kopalnia Ruda ma zostać wygaszona w 2034 roku.

ZWIĄZKI NIE PODNOSZĄ KWESTII UMOWY SPOŁECZNEJ

Choć PGG zapewnia, że nikt z pracowników Bielszowic nie straci pracy, a każdy, kto będzie chciał pracować w spółce, ma mieć możliwość zatrudnienia, część zakładowych organizacji związkowych postuluje przedłużenie funkcjonowania zakładu. Podczas spotkania zespołu przedstawiono informacje na temat jego działalności i wskazano, że postulat części załogi wiązałby się z renegocjacją umowy społecznej. Gdy ministra przemysłu Marzena Czarnecka zapytała, czy związki oczekują renegocjacji umowy, nie było odpowiedzi twierdzącej.

KILKA KOLEJNYCH POSTULATÓW ZWIĄZKÓW

Wśród innych zgłoszonych postulatów związków znalazło się objęcie podobnymi osłonami, jakie wynikają z umowy społecznej, a które obejmują spółki objęte Nowym Systemem Wsparcia (Polska Grupa Górnicza, Południowy Koncern Węglowy i Węglokoks Kraj), również prywatną spółkę PG Silesia z Grupy Bumech. Strona społeczna poruszyła też sprawę nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Jej głównymi założeniami jest umożliwienie finansowania świadczeń dla pracowników likwidowanych zakładów górniczych oraz to, że likwidacja kopalń ma być prowadzona przez przedsiębiorców górniczych, którzy będą mogli na ten cel dostawać państwowe dotacje, a nie – jak dotąd – przez spółkę restrukturyzacyjną. Związkowcy mówili o proponowanych zmianach do konsultowanego projektu. Pytali o realność wprowadzenia nowelizacji przy dotychczasowym braku notyfikacji i zgody Komisji Europejskiej na pomoc publiczną, która miałaby być przyznawana przedsiębiorcom górniczym na podstawie zmienionych przepisów ustawy. Strony uzgodniły powołanie podzespołu ds. konsultacji wniosków do nowelizacji.

ZESPÓŁ TRÓJSTRONNY JEDNĄ Z NAJSTARSZYCH FORM DIALOGU SPOŁECZNEGO

Zespół Trójstronny ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników powołano wskutek ustaleń strony rządowej ze związkową w grudniu 1992 roku i reaktywowano porozumieniem w maju 1993 roku. Tegorocznym lutowym obradom zespołu przewodniczyli ministra przemysłu Marzena Czarnecka, prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Janusz Olszowski i przewodniczący Rady OPZZ województwa śląskiego Wacław Czerkawski.

GŁOSY STRONY SPOŁECZNEJ

Przewodniczący Czerkawski za jeden z kluczowych wniosków posiedzenia uznał powołanie podzespołu w sprawie konsultacji wniosków do nowelizacji ustawy górniczej. Szef górniczej Solidarności Bogusław Hutek przekazał między innymi, że związkom nie udało się dopytać ministry Czarneckiej o kwestię notyfikacji umowy społecznej przez Komisję Europejską. **MH**

BIAŁA KSIĘGA TRANSFORMACJI

Kierunek zmian w energetyce

Ministerstwo Przemysłu ogłosiło powołanie specjalnego zespołu ds. Białej Księgi Transformacji, którego zadaniem będzie opracowanie strategicznych założeń dla przyszłej transformacji energetycznej oraz przemysłowej w Polsce. Decyzję w tej sprawie podjęła ministra przemysłu Marzena Czarnecka 26 lutego 2024 roku.

Nowo utworzony zespół zajmie się opracowaniem założeń Białej Księgi, określeniem zakresu niezbędnych działań oraz analizą potencjalnych skutków transformacji. Jego skład obejmuje przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu, ekspertów z Banku Świata oraz specjalistów naukowych reprezentujących dziedziny prawa, ekonomii, zarządzania, górnictwa i ochrony środowiska.

Prezentacja założeń Białej Księgi Transformacji odbędzie się 23 kwietnia podczas Międzynarodowej Konferencji „Bezpieczeństwo energetyczne a transformacja regionu” w ramach Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach. To wydarzenie będzie kluczowym momentem dla przyszłości polskiej polityki energetycznej i przemysłowej, skupiającym ekspertów oraz przedstawicieli administracji publicznej i sektora prywatnego.

Celem Białej Księgi Transformacji jest stworzenie kompleksowego planu uniezależnienia polskiej gospodarki od paliw kopalnych oraz wypracowanie rozwiązań wspierających rozwój zrównoważonej energetyki. Współpraca międzynarodowa, w tym zaangażowanie Banku Świata, ma zapewnić dostęp do globalnych doświadczeń oraz najlepszych praktyk w tym zakresie.

Związkowcy apelują o realizację umowy społecznej i ochronę górników – rozmowa z **BOGUSŁAWEM HUTKIEM**, szefem górniczej Solidarności

Przyszłość polskiego górnictwa pod znakiem zapytania

NOWY GÓRNIK: Jak ocenia pan obecną sytuację w górnictwie? Czy można mówić o poważnym kryzysie w tej branży?

BOGUSŁAW HUTEK: – Żyjemy w czasach pełnych niepewności, a sytuacja w górnictwie staje się coraz bardziej niestabilna. Jako związkowcy jesteśmy przekonani, że w momentach kryzysowych każdy górnik powinien mieć zagwarantowane ustawą odpowiednie osłony socjalne, które zapewnią mu bezpieczeństwo finansowe i zawodowe. To kluczowe dla stabilności całego sektora i ochrony tysięcy rodzin, które zależą od branży górniczej.

Rozumiem, że to jeden z głównych tematów poruszanych podczas ostatnich obrad Zespołu Trójstronnego do spraw Bezpieczeństwa Socjalnego Górników?

Dokładnie. W Katowicach spotkali się przedstawiciele rządu, w tym minister przemysłu Marzena Czarnecka, wiceminister klimatu i środowiska oraz Główny Geolog Kraju Krzysztof Galos. Minął niemal rok od poprzedniego posiedzenia zespołu, więc pojawiło się wiele kwestii wymagających pilnego rozstrzygnięcia. Dużo uwagi poświęciliśmy nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu górnictwa.

Czyli postulujecie, aby osłony socjalne obejmowały szerszą grupę pracowników sektora górniczego?

Tak. Chcemy, aby w razie potrzeby rozwiązania zawarte w umowie społecznej obejmowały także pracowników tych spółek węglowych, których obecnie ta ustawa nie dotyczy. Szczególną uwagę zwróciliśmy na kopalnię Silesia, która już wkrótce może znaleźć się w bardzo trudnej sytuacji. Ale to nie wszystko. Mamy także problem z Bogdanką, której grozi przyspieszona likwidacja z powodu drastycznego spadku odbioru węgla przez Grupę Enea, oraz z kopalniami Jastrzębskiej Spółki Węglowej, w przypadku których mogą pojawić się decyzje o zamykaniu zakładów ze względu na wyniki finansowe i geologiczne utrudnienia.

Czy w takim razie niezbędne jest podtrzymanie zapisów umowy społecznej?

Oczywiście! Im mniej optymistycznie rysuje się przyszłość polskiego górnictwa, tym istotniejsza staje się notyfikacja umowy społecznej. Jeszcze niedawno niektórzy politycy ją krytykowali, a teraz to jedyny dokument chroniący sektor przed chaotyczną likwidacją. Co więcej, to właśnie ci sami politycy, którzy dziś krytykują umowę, wcześniej chcieli likwidować kopalnie Polskiej Grupy Górniczej, czemu skutecznie sprzeciwiły się załogi zakładów poprzez podziemny strajk. To dzięki tamtym trudnym rozmowom mamy teraz umowę społeczną.

Czy podczas spotkania pojawiły się konkretne deklaracje rządu w sprawie realizacji zapisów umowy społecznej?

Niestety nie. Pani minister nie przedstawiła nam żadnych konkretnych ustaleń z Brukseli, co jest bardzo niepokojące. Oczekiwalibyśmy jasnej deklaracji ze strony koalicji rządzącej, że umowa społeczna będzie realizowana. Jeśli tak się nie stanie, to scenariusz przyspieszonego zamykania kopalń stanie się rzeczywistością. I wtedy już nic nas nie uratuje.

Rozmawiała: **HANNA KRZYŻOWSKA**

WIĘCEJ UPRAWNIEŃ DLA PRACOWNIKÓW KOPALŃ

Nowe regulacje

W związku z planowaną nowelizacją ustawy o funkcjonowaniu górnictwa Ministerstwo Przemysłu przedstawiło projekt, który zakłada rozszerzenie uprawnień dla pracowników kopalń przeznaczonych do likwidacji. Jednym z kluczowych elementów jest możliwość skorzystania z urlopów górniczych oraz odpraw finansowych na nowych zasadach. Zmiany te mają dostosować prawo do realiów transformacji energetycznej oraz zabezpieczyć górników na okres restrukturyzacji branży.

Projekt nowelizacji opublikowany na początku stycznia 2025 roku zakłada zwiększenie efektywności dopłat budżetowych do likwidacji kopalń oraz zmiany w systemie wsparcia pracowników. Dotychczasowe przepisy przewidywały możliwość skorzystania z programu dobrowolnych odejść jedynie przez osoby zatrudnione w kopalniach formalnie przekazanych do likwidacji. W efekcie górnicy, którzy chcieliby już teraz zakończyć pracę, nie mieli takiej możliwości, jeśli ich zakład planował dalsze wydobycie. Jak wynika z danych Polskiej Grupy Górniczej, blisko 13,5 tys. górników, czyli niemal jedna trzecia zatrudnionych, wyraziła gotowość do rezygnacji z pracy, co sprawia, że potrzeba zmian w systemie jest niezwykle pilna.

NOWE ZASADY ODPRAW I URLOPÓW GÓRNICZYCH

Ministerstwo Przemysłu podkreśla, że wprowadzenie zmian w przepisach jest zgodne z umową społeczną z 2021 roku, w której zapisano daty zamknięcia ostatnich kopalń do 2049 roku. Jednocześnie projekt przewiduje zwiększenie wsparcia dla górników poprzez umożliwienie większej liczbie osób skorzystania z pakietu osłon socjalnych. Wśród świadczeń znajdują się urlopy górnicze, urlopy dla pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla oraz odprawy finansowe.

> Jednym z kluczowych postulatów spółek górniczych jest zwiększenie wysokości odpraw, które mają być powiązane z minimalnym wynagrodzeniem. Nowe propozycje przewidują odprawy uzależnione od stażu pracy i formy wypłaty.

Jednym z kluczowych postulatów spółek górniczych jest zwiększenie wysokości odpraw, które mają być powiązane z minimalnym wynagrodzeniem. W umowie społecznej z 2021 roku przewidziano odprawy w wysokości 120 tys. złotych netto, jednak inflacja oraz zmiany gospodarcze sprawiły, że propozycja ta jest już nieaktualna. Nowe propozycje przewidują odprawy uzależnione od stażu pracy i formy wypłaty. Pracownicy ze stażem do 10 lat mogą otrzymać 30-krotność miesięcznego minimalnego wynagrodzenia (obecnie 105 tys. złotych) lub 50-krotność tej kwoty (175,5 tys.) w ratach. Z kolei pracownicy ze stażem powyżej 10 lat mogą otrzymać 50-krotność wynagrodzenia (175,5 tys. złotych) lub 80-krotność (280,8 tys.) w ratach. System wypłaty ratalnej ma na celu uniknięcie problemów finansowych, jakie miały miejsce na przełomie XX i XXI wieku, gdy wielu górników otrzymujących jednorazowe odprawy szybko wydawało je na konsumpcję, nie zabezpieczając przyszłości.

PRZYSPIESZONA LIKWIDACJA KOPALŃ

Projekt przewiduje również zmianę procedur dotyczących zamykania kopalń. Do tej pory zakłady górnicze mogły być przekazywane do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, co zakończyło się w 2023 roku. Teraz procesem likwidacji będą się zajmowały same spółki górnicze, jednak w obecnym stanie prawnym nie mają one do tego odpowiednich narzędzi. Nowelizacja pozwoli na dotowanie tych działań oraz zapewni mechanizmy wsparcia dla górników.

Jednym z zakładów, który ma zostać zamknięty wcześniej, jest kopalnia Bobrek. Eksperci ocenili, że po katastrofach w 2024 roku warunki geologiczne i ryzyko dalszych wypadków wymagają szybszego zakończenia wydobycia.

PRZYSZŁOŚĆ

Dane Agencji Rozwoju Przemysłu pokazują, że w 2024 roku polskie kopalnie wydobyły o 3,7 mln ton mniej węgla niż rok wcześniej. Trend ten sugeruje, że przy obecnym tempie spadku produkcji w ciągu najbliższych 10–11 lat polskie górnictwo może przestać istnieć. Rząd stara się jednak zarządzać transformacją w sposób umożliwiający stopniowe ograniczanie wydobycia przy jednoczesnym zapewnieniu osłon socjalnych dla górników.

> Z danych Polskiej Grupy Górniczej blisko 13,5 tys. górników, czyli niemal jedna trzecia zatrudnionych, wyraziło gotowość do rezygnacji z pracy, co sprawia, że potrzeba zmian w systemie jest niezwykle pilna.

Projekt nowelizacji ustawy jest obecnie na etapie opiniowania. Jego ostateczny kształt, w tym wysokość odpraw i warunki urlopów pomostowych, będzie zależeć od decyzji Sejmu i Senatu. Planowane wejście w życie przepisów przewidziano na drugą połowę 2025 roku lub najpóźniej 1 stycznia 2026 roku.

MH

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Ochrona gatunków zagrożonych: ratunek dla przyrody

Zagrożenia bioróżnorodności

WSPÓŁCZESNA CYWILIZACJA, EKSPANSJA PRZEMYSŁU ORAZ ZMIANY KLIMATYCZNE DOPROWADZIŁY DO DRAMATYCZNEGO SPADKU LICZEBNOŚCI WIELU GATUNKÓW ZWIERZĄT NA CAŁYM ŚWIECIE. ZGODNIE Z DANYMI MIĘDZYNARODOWEJ UNII OCHRONY PRZYRODY OBECNIE PONAD 42 TYS. GATUNKÓW ZNAJDUJE SIĘ NA CZERWONEJ LIŚCIE ZAGROŻONYCH. WYLESIANIE, URBANIZACJA I ROLNICTWO EKSTENSYWNE PROWADZĄ DO ZANIKU NATURALNYCH EKOSYSTEMÓW. KŁUSOWNICTWO I NIELEGALNY HANDEL ZWIERZĘTAMI, SZCZEGÓLNIE TAKIMI JAK NOSOROŻCE, TYGRYSY CZY SŁONIE, SĄ NAPĘDZANE PRZEZ CZARNY RYNEK ORAZ POPYT NA EGZOTYCZNE PRODUKTY. W POŁĄCZENIU Z ROSNĄCYMI ZMIANAMI KLIMATYCZNYMI, KTÓRE PROWADZĄ DO DEGRADACJI SIEDLISK NATURALNYCH, PRZYSZŁOŚĆ WIELU GATUNKÓW STAJE SIĘ CORAZ BARDZIEJ NIEPEWNA.

PIXELS.COM

METODY OCHRONY ZAGROŻONYCH GATUNKÓW. Ochrona przyrody wymaga kompleksowego podejścia, obejmującego tworzenie rezerwatów, parków narodowych, ochronę naturalnych siedlisk oraz reintrodukcję gatunków do ich pierwotnych środowisk. Programy hodowlane prowadzone w ogrodach zoologicznych i wyspecjalizowanych ośrodkach umożliwiają rozmnażanie zwierząt w kontrolowanych warunkach, stopniowo przyzwyczajając je do środowiska naturalnego. Przykładem sukcesu jest przywrócenie żubrów do Puszczy Białowieskiej, gdzie populacja tych majestatycznych ssaków nieustannie rośnie, przywracając równowagę ekosystemu.

SUKCESY W OCHRONIE GATUNKÓW. Niektóre programy ochrony zagrożonych gatunków przyniosły spektakularne efekty. Wilk szary w Stanach Zjednoczonych, niemal całkowicie wytępiony w wielu stanach, został ponownie wprowadzony do parków narodowych, takich jak Yellowstone, co pomogło w odbudowie ekosystemów. Orzeł bielik, dzięki zakazowi stosowania szkodliwego DDT i szeroko zakrojonym programom ochronnym, odbudował swoją populację i dziś znów jest jednym z symboli Ameryki Północnej. Podobnie panda wielka, jeszcze niedawno uznawana za krytycznie zagrożoną, dzięki ochronie lasów bambusowych i programom hodowlanym w Chinach zmieniła swój status na „narażony". W Europie do sukcesów należy zaliczyć reintrodukcję rysia iberyjskiego, którego liczebność w Hiszpanii i Portugalii wzrosła dzięki ścisłej ochronie i hodowli w kontrolowanych warunkach.

WPŁYW CZŁOWIEKA I ODPOWIEDZIALNOŚĆ INDYWIDUALNA. Każdy z nas może się przyczynić do ratowania zagrożonych gatunków. Wspieranie organizacji zajmujących się ochroną przyrody, ograniczenie konsumpcji surowców pochodzących z wycinki lasów tropikalnych, unikanie zakupu produktów pochodzących z nielegalnego handlu dzikimi zwierzętami oraz edukacja na temat znaczenia bioróżnorodności to kroki, które możemy podjąć na co dzień. Ważnym elementem jest także zaangażowanie lokalnych społeczności w ochronę przyrody, ponieważ to mieszkańcy danych regionów często mają największy wpływ na stan ekosystemów i możliwość ograniczenia presji na środowisko.

PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ. Ochrona zagrożonych gatunków to zadanie wymagające współpracy na wielu poziomach – od międzynarodowych traktatów i organizacji ekologicznych, przez lokalne inicjatywy, po indywidualne wybory konsumenckie. Każdy sukces w reintrodukcji czy ochronie środowiska pokazuje, że ludzka ingerencja może mieć pozytywny wpływ na przyrodę. Wspólna praca nad ratowaniem bioróżnorodności to inwestycja w przyszłość naszej planety i działanie, które przyniesie wymierne efekty dla przyszłych pokoleń. Ochrona nie tylko pojedynczych gatunków, ale i równowagi ekosystemów, od której zależy życie zwierząt i ludzi, jest kluczowa. Ostatecznie troska o zagrożone gatunki to również troska o naszą własną przyszłość, w której naturalne bogactwo Ziemi będzie mogło przetrwać dla następnych pokoleń.

HANNA KRZYŻOWSKA

WFOŚIGW W KATOWICACH

Nabór na gminnych operatorów programu Czyste Powietrze

GMINY MOGĄ TERAZ ZGŁASZAĆ SIĘ DO WOJEWÓDZKICH FUNDUSZY OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W CELU PEŁNIENIA ROLI OPERATORÓW W PROGRAMIE CZYSTE POWIETRZE. ZA POMOC W POZYSKANIU DOTACJI DLA MIESZKAŃCÓW NA WYMIANĘ KOTŁÓW GRZEWCZYCH I TERMOMODERNIZACJĘ GMINY OTRZYMAJĄ DODATKOWE 1700 ZŁOTYCH ZA KAŻDEGO BENEFICJENTA.

Operatorzy programu, czyli gminy, zapewnią wsparcie na każdym etapie inwestycji. Program kładzie szczególny nacisk na pomoc osobom zagrożonym ubóstwem energetycznym, które potrzebują wsparcia w procesie aplikacyjnym. Gminy, które zdecydują się pełnić tę rolę, będą odpowiedzialne za pomoc w wypełnianiu wniosków, wybieraniu wykonawców oraz rozliczaniu dotacji.

Nabór jest prowadzony w trybie ciągłym, a umowy będą zawierane etapowo. Gminy mogą zgłaszać się do końca marca 2025 roku. Program ma na celu poprawę jakości powietrza w Polsce, a gminy odgrywają kluczową rolę w jego realizacji.

Czyste Powietrze dla powodzian

MIESZKAŃCY POWIATÓW BIELSKIEGO, PSZCZYŃSKIEGO, CIESZYŃSKIEGO, RACIBORSKIEGO ORAZ BIELSKA-BIAŁEJ, KTÓRZY UCIERPIELI W WYNIKU ZESZŁOROCZNEJ POWODZI, MOGĄ UBIEGAĆ SIĘ O DOFINANSOWANIE NA ODBUDOWĘ ORAZ POPRAWĘ EFEKTYWNOŚCI ENERGETYCZNEJ SWOICH DOMÓW.

Wnioski można składać do 30 listopada 2025 roku. Szczegóły oraz zasady składania wniosków dostępne są na stronie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz w lokalnych punktach konsultacyjnych.

Nabór wniosków w ramach programu Bezpieczny Strażak

WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH OGŁASZA NABÓR WNIOSKÓW NA WSPARCIE ZAKUPÓW SPECJALISTYCZNEGO SPRZĘTU RATOWNICZEGO ORAZ DZIAŁAŃ PRZECIWDZIAŁAJĄCYCH KLĘSKOM ŻYWIOŁOWYM W RAMACH PROGRAMU BEZPIECZNY STRAŻAK. PROGRAM FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW WFOŚIGW SKIEROWANY JEST DO JEDNOSTEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH Z WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

Wnioski należy składać w siedzibie WFOŚiGW w Katowicach w terminie od 24 marca do 4 kwietnia 2025 roku.

Bezpłatne badania termowizyjne dla gmin

WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH ROZPOCZĄŁ AKCJĘ BEZPŁATNYCH BADAŃ TERMOWIZYJNYCH BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W GMINACH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO. DORADCY ENERGETYCZNI, KTÓRZY REALIZUJĄ PROJEKT W RAMACH PROJEKTU DORADZTWA ENERGETYCZNEGO FINANSOWANEGO Z FUNDUSZY EUROPEJSKICH, MAJĄ NA CELU IDENTYFIKACJĘ PROBLEMÓW ZE SZCZELNOŚCIĄ BUDYNKÓW ORAZ POMOC W OGRANICZENIU STRAT CIEPŁA, CO POZWALA ZMNIEJSZYĆ KOSZTY EKSPLOATACYJNE.

Do badania zgłoszono 298 obiektów w 51 gminach. Badania termowizyjne przeprowadzane są w okresie grzewczym, gdy różnica temperatur wewnątrz i na zewnątrz budynku jest wystarczająca. Do tej pory przeprowadzono badania w 28 gminach. Po każdym z nich gminy otrzymują raport z rekomendacjami dotyczącymi poprawy efektywności energetycznej budynków.

Przy długości wynoszącej 4,99 metra Audi A6 Avant jest o 60 milimetrów dłuższe niż poprzedni model

Bagażnik ma pojemność do 503 litrów

MATERIAŁY PRASOWE

Nowe Audi A6 Avant

Audi pokazało nowe kombi A6 Avant. Piękne i zgrabne ma być przy tym funkcjonalne i pojemne. Ciekawie zapowiada się nowy układ napędowy, niby tzw. miękka hybryda, która dotąd samodzielnie nie napędzała samochodów, ale w proponowanej przez Audi wersji MHEV plus może to robić podczas manewrowania na parkingach, jazdy w korkach czy swobodnego toczenia się po autostradzie.

Wyglądu nie ma co komentować – wystarczy popatrzeć na zdjęcia. Zdecydowanie wyróżniają się zaawansowane reflektory LED. Atrapa chłodnicy ogromna, ale w przeciwieństwie do nowych modeli BMW Audi udało się uniknąć śmieszności.

Przy długości całkowitej wynoszącej 4,99 metra Audi A6 Avant jest o 60 milimetrów dłuższe niż poprzedni model. Rozstaw osi wynoszący 2927 milimetrów zapewnia bardziej komfortową jazdę podczas długich podróży i przyczynia się do dużej przestrzeni wewnętrznej. A6 Avant mierzy niecałe 1,88 metra szerokości bez lusterek.

Wnętrze luksusowe i pełne dobrej jakości materiałów zwraca jednak uwagę przede wszystkim cyfrowym zaawansowaniem. Cyfrowa scena złożona jest z panoramicznego wyświetlacza Audi MMI i opcjonalnego wyświetlacza pasażera MMI. Cienki, wolnostojący wyświetlacz panoramiczny Audi MMI ma zakrzywioną konstrukcję i technologię OLED. Składa się z wirtualnego kokpitu Audi o przekątnej 11,9 cala i 14,5-calowego wyświetlacza dotykowego MMI.

Bagażnik ma pojemność do 503 litrów – w zależności od wybranego silnika. Po całkowitym złożeniu oparć tylnych siedzeń pojemność bagażowa wzrasta do 1534 litrów.

Dzięki szerokości wynoszącej 1050 milimetrów mogą się w nim z łatwością zmieścić obok siebie dwie duże walizki. Standardowe tylne siedzenia składane w proporcjach 40:20:40 umożliwiają zmienny załadunek przedmiotów takich jak sprzęt narciarski. System szyn, pakiet schowków i przestrzeni bagażowej oraz siatka oddzielająca są również częścią standardowego wyposażenia A6 Avant.

Oprócz dwóch silników czterocylindrowych o pojemności 2 litrów i mocy 150 kW (204 KM) – diesla TDI i benzynowego TFSI – jest sześciocylindrowy 3.0 TFSI o mocy 270 kW (367 KM). Wspomniany wcześniej system MHEV plus składa się z trzech głównych komponentów: akumulatora 48 V, rozrusznika-alternatora napędzanego paskiem (BAS) oraz generatora układu napędowego (PTG) ze zintegrowaną elektroniką mocy. PTG umożliwia w pełni elektryczne parkowanie i manewrowanie. A6 Avant porusza się również na napędzie elektrycznym podczas powolnej jazdy w mieście, w korkach lub poza miastem w trakcie swobodnego toczenia się. Ponadto PTG generuje dodatkowy moment obrotowy do 230 Nm i moc do 18 kW (24 KM) podczas ruszania lub wyprzedzania. W czasie hamowania PTG może odzyskać do 25 kW energii.

Zbudowany na platformie MEB następca mikromodelu up! ma mieć długość 3,88 m

MATERIAŁY PRASOWE

ELEKTRYCZNY VOLKSWAGEN DLA KAŻDEGO

Europejskie samochody elektryczne przegrywają z chińską konkurencją technologią, ale przede wszystkim ceną. Z tym drugim Volkswagen chce walczyć dzięki wprowadzeniu na rynek modeli ID. Every1. Nazwa to gra słów. Drugi człon nazwy w mowie brzmi jak angielski wyraz „everyone", czyli każdy, wszyscy. W ten sposób koncern zwraca uwagę, że ma on być dostępny dla wszystkich. Według zapowiedzi ma kosztować 20 tys. euro, a jego produkcyjna wersja jest zapowiadana na 2027 rok.

Zbudowany na platformie MEB następca mikromodelu up! ma mieć długość 3,88 m oraz być samochodem miejskim i rodzinnym. Pierwszy przymiotnik odpowiada maksymalnej prędkości 130 km/h, jaką da silnik o mocy 95 KM, i zasięgowi 250 km. Drugiemu zaś odpowiada czterodrzwiowe nadwozie i bagażnik wielkości 305 litrów. To niewiele, ale i autko malutkie.

Według Volkswagena wersja produkcyjna ID. Every1 będzie pierwszym modelem w całej grupie, który będzie korzystał z „całkowicie nowej, szczególnie wydajnej architektury oprogramowania". Ma być pojazdem definiowanym cyfrowo. Samochód ma umożliwiać doposażanie go w nowe funkcje przez cały cykl życia. Nawet po zakupie mały Volkswagen nadal może być indywidualnie dostosowany do potrzeb klienta przez dokupienie online kolejnych funkcjonalności.

Ten tani, masowy elektryk ma się pojawić za dwa lata, ale już za rok Volkswagen chce wprowadzić na rynek model ID. 2all. To kolejna gra słów, w której człon 2all oznacza „dla wszystkich". Nazwy więc podobne w znaczeniu. Ceny również – ID. 2all ma kosztować 25 tys. euro. Tego modelu koncern jeszcze nie pokazał – ograniczył się do szkicu linii nadwozia.

UNIA DAJE TROCHĘ ODDECHU SAMOCHODOM SPALINOWYM

Nowy unijny plan dla motoryzacji zdejmuje z karku firm motoryzacyjnych ostrze gilotyny – kary, które już w tym roku miały grozić za przekroczenie wyznaczonych limitów czystości spalin, zostały oddalone. Tegoroczne limity będą rozliczane w trzyletnim okresie, do 2027 roku.

Nie znaczy to odejścia od celów dekarbonizacji – rok 2035 jako zamknięcie rynku dla samochodów spalinowych został utrzymany. Producenci mają tylko więcej swobody w dojściu do tego celu.

– Będziemy się trzymać uzgodnionych celów dotyczących emisji, ale z pragmatycznym i elastycznym podejściem – powiedziała Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej.

Komisja postanowiła jednak dokręcić śrubę tam, gdzie cel wydaje się łatwiejszy – we flotach firmowych. Samochody dla firm stanowią 60 proc. sprzedaży, a w tym wypadku koszt użytkowania jest ważniejszy od ceny zakupu. Raty wynajmu długoterminowego od dawna są już na podobnym poziomie dla aut elektrycznych i spalinowych. Na firmach zaś takie zmiany znacznie łatwiej wymusić niż na odbiorcach indywidualnych. W końcu to wyborcy, którzy za dociskanie śruby mogą się zemścić przy urnach. Nacisk pośredni, poprzez zmuszanie przedsiębiorstw, nie jest dla nich tak bezpośrednio odczuwalny.

Komisja Europejska chce wpompować miliardy euro w programy wsparcia dla motoryzacji. Przede wszystkim chodzi o obniżenie kosztów baterii (tu chińskie firmy biją Europejczyków na głowę). Unia chce więc wydać 1,8 mld euro na budowę łańcuchów dostaw surowców w branży bateryjnej. Kolejny 1 mld euro pójdzie na rozwój pojazdów autonomicznych.

JAN STORA

PERYFERIA

Podróż

PIXABAY.COM

Jeśli mowa o szalonym, barwnym romansie, nikomu nigdy na myśl nie przyszłaby Krysia. Nie była brzydka, ale trudno było o niej mówić jako o piękności. Zawsze zachowywała się tak, jakby chciała ukryć wszystkie swoje zalety. Była po prostu niewidzialna.

Krysia pojechała nad morze po długich tygodniach namów przyjaciółki. Nigdy nigdzie nie jeździła, była raz czy dwa za granicą. Nie to, że nie chciała – po prostu był to wynik ciągu podejmowanych przez nią decyzji. Zawsze dużo czytała, ale przywykła, że rodzina z tego drwiła i z czasem sama zaczęła siebie postrzegać jako tę głupszą i leniwą. Wcześnie wyszła za mąż za syna znajomych rodziców. Nigdy nie była w nim zakochana. Po prostu tak wyszło. Szybko też urodziła swoje pierwsze i jedyne dziecko – córkę, która po latach stała się kopią swojego roszczeniowego ojca.

Krysia była pogodzona ze swoim życiem. Nigdy nie przepadała za zajmowaniem się domem, ale była w tym na tyle sprawna, że zajmowało jej to stosunkowo niewiele czasu, a resztę przeznaczała na sekretne czytanie, dokształcanie się i podróże palcem po mapie. Pewnie nikt patrząc na nią, nie wpadłby nawet, że skromna i cicha szara myszka w głębi duszy marzyła o dalekich podróżach.

Kołobrzeg może nie był spełnieniem tych marzeń, ale stał się jednak przyczynkiem do tego, że Krysia zobaczyła inne życie niż z małego mieszkania w bloku z wielkiej płyty. Chodziła na spacery, karmiła wiewiórki i z zazdrością patrzyła na ludzi, którzy bez oporów nawiązywali kontakt z innymi. Ona tego nie potrafiła. Najpierw rodzice, a później mąż utrwalili w niej przekonanie, że jest wyjątkowo nieciekawą osobą.

Miała tylko jedną przyjaciółkę. I gdy pewnego popołudnia Krysia popijała na ławce herbatę i bezwiednie przyglądała się spacerującemu mężczyźnie, ten do niej podszedł i jak gdyby nigdy nic zapytał, czy może się dosiąść. Była to jedna z dziwniejszych sytuacji, jakie przydarzyły się Krysi. A zarazem początek zupełnie nowego etapu w jej życiu.

Kolejne dwa tygodnie przegadała z Adamem. Mężczyzna znał większość miejsc na świecie, o których ona tylko czytała, dużo podróżował, mówił w kilku językach. Mimo skończonych pięćdziesięciu lat Krysia pierwszy raz w życiu się zakochała. Odmłodniała, za namową Adama odświeżyła garderobę i pierwszy raz poszła do fryzjera, zamiast jak zwykle podcinać sama włosy. Każdy, kto widział ich razem, był przekonany, że są parą od lat. Znajomość zmieniła się w szalony romans, a Krysia zupełnie zapomniała, że za kilka dni ma wrócić do swojego zwykłego życia. Od początku jednak nie ukrywała prawdy przed Adamem.

Powrót do domu był dla Krysi jak skok do lodowatej wody. Zastała pobojowisko – stosy brudnych ubrań, niedojedzone resztki jedzenia, które sama przygotowała przed wyjazdem, lepką od brudu podłogę. Ona jednak tylko zacisnęła zęby i wzięła się do sprzątania. Po kilku godzinach w mieszkaniu przejaśniało. Nie spodziewała się powitalnego obiadu czy kwiatów – miała jednak nadzieję, że jej pierwszy w życiu samotny wyjazd pozwoli rodzinie ją docenić. Stało się dokładnie odwrotnie. I gdy znowu niezadowolony mąż zaczął narzekać na zupę, wykrzyczała mu, że odchodzi.

Sama nie wiedziała, czego się spodziewać, ale chyba liczyła, że choć trochę go to przestraszy. On tylko rubasznie się zaśmiał. W takiej atmosferze minęło kolejne kilka dni. Krysia dopiero teraz, po trzydziestu latach małżeństwa zauważyła, jak bardzo nie chce tak żyć. A jednak wieczorem znowu podgrzała parówki, pokroiła pomidory, przygotowała bułki i gdy mąż je przeżuwał, co chwila wybuchając śmiechem podczas oglądania głupiego serialu, po prostu wstała i wyszła.

Krysia zabrała z sobą tylko swoją torebkę. Miała w niej portfel, stary telefon, niewiele pieniędzy i książkę. Szła przed siebie kilka godzin, aż ręce zmarzły jej tak, że ledwo mogła utrzymać telefon. Zadzwoniła do Adama – tak naprawdę niczego od niego nie oczekiwała. Nie wiedziała, co będzie dalej, nawet za bardzo nie żałowała, że decyzję podjęła tak późno, nie wiedziała jeszcze jak i gdzie, ale czuła, że wreszcie zaczęła swoją pierwszą prawdziwą podróż. •

SAVOIR-VIVRE – CZYLI SZTUKA ŻYCIA

Jak być dobrym gościem hotelowym

Podróżowanie to zazwyczaj przyjemność, ale warto pamiętać, że hotel czy pensjonat to nie tylko miejsce odpoczynku, lecz także współdzielona przestrzeń. Jak uniknąć gaf i zachować się z klasą?

PEXEL.COM

CISZA I SPOKÓJ. Ściany hotelowe nie zawsze są dźwiękoszczelne, dlatego warto unikać hałasowania, głośnej muzyki i nocnych rozmów na korytarzu. Poranne budzenie sąsiadów telefonem lub przesuwaniem mebli to również coś, od czego lepiej się powstrzymać.

Z SZACUNKIEM DLA OBSŁUGI. Personel hotelowy to nie służba, ale ludzie, którzy dbają o Twój komfort. Uprzejmość, podziękowanie za pomoc i cierpliwość w sytuacjach problemowych mogą zdziałać cuda. Pamiętaj też, że napiwek to nie obowiązek, ale miły gest docenienia czyjejś pracy.

PORZĄDEK PRZEDE WSZYSTKIM. Nikt nie oczekuje sterylnej czystości, ale pozostawienie pokoju jak po wybuchu bomby nie jest eleganckie. Śmieci wrzucone do kosza i ogólny ład to podstawy, które robią różnicę.

NIE BĄDŹ HOTELOWYM ZŁODZIEJASZKIEM. Minikosmetyki? Tak. Ręczniki, poduszki czy szlafroki? Nie. Hotelowe wyposażenie nie jest pamiątką z podróży. Jeśli coś wyjątkowo Ci się spodobało – zapytaj, czy można to kupić.

ŚNIADANIE DLA WSZYSTKICH. Hotelowy bufet to nie miejsce na robienie zapasów na cały dzień. Nakładanie ogromnych porcji „na później" czy zabieranie jedzenia na wynos nie jest w dobrym stylu. Nakładaj tyle, ile zjesz na miejscu.

SPA I BASEN. Jeśli hotel oferuje strefę wellness, pamiętaj o zasadach higieny. Prysznic przed wejściem do basenu, nieblokowanie leżaków ręcznikiem na cały dzień i spokojne zachowanie to podstawy dobrego wychowania.

CHECK-OUT BEZ POŚPIECHU, ALE NA CZAS. Godzina wymeldowania nie jest umowna. Spóźnione opuszczenie pokoju utrudnia pracę obsłudze i może skutkować dodatkowymi opłatami. Jeśli potrzebujesz przedłużenia pobytu – zapytaj o to odpowiednio wcześniej.

PODZIĘKOWANIE TO ZAWSZE DOBRY POMYSŁ. Jeśli pobyt był udany, miło jest zostawić dobrą opinię lub podziękować obsłudze. To drobny gest, ale dla pracowników hotelu ma duże znaczenie.

Tych kilka prostych zasad może sprawić, że Twój pobyt będzie przyjemniejszy – zarówno dla Ciebie, jak i dla innych. A kultura osobista nie kończy się za drzwiami pokoju hotelowego.

HK

ZDROWIE

Brak oddechu, czyli krzywa przegroda

Przegroda nosowa stanowi rusztowanie, na którym opierają się miękkie tkanki nosa. Dzieli ona nos na dwie części, od czubka aż do samego gardła. Jej średnia długość wynosi 10 centymetrów. Skrzywienie przegrody znacznie obniża komfort życia – nie tylko znacznie utrudnia oddychanie, zwłaszcza przy wysiłku fizycznym, ale jest też powodem chronicznego kataru oraz nawracających infekcji górnych dróg oddechowych.

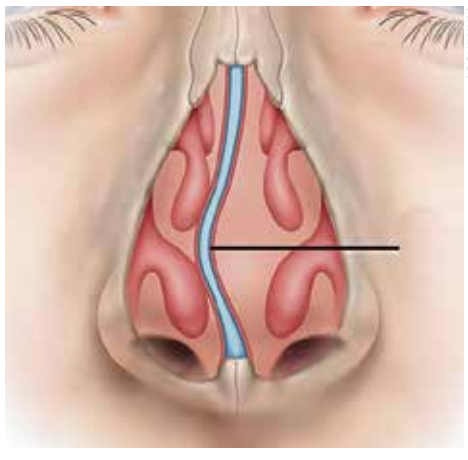

ARCHIWUM

JAKIE SĄ PRZYCZYNY SCHORZENIA? Najczęściej krzywa przegroda nosowa jest wadą wrodzoną. Nie jest to jednak regułą, do skrzywienia może też dojść w trakcie porodu. Może być również wynikiem urazu nosa, na przykład podczas zabawy lub uprawiania aktywności fizycznej, takich jak sporty ekstremalne.

JAKIE OBJAWY DAJE KRZYWA PRZEGRODA? Gdy dziecko ma zdeformowaną przegrodę nosową, musi często przerywać ssanie w celu nabrania powietrza, często też zachłystuje się pokarmem. Starsze osoby z tą wadą oddychają przez usta, co jest szczególnie widoczne podczas snu. Zniekształcona przegroda powoduje też, że wydzielina z nosa podczas kataru gorzej się oczyszcza i może spływać do gardła, powodując jego podrażnienie czy stan zapalny. Zalegająca wydzielina sprawia również, że chory ma odruch ciągłego odkasływania. Wada ta uniemożliwia także trenowanie wielu dyscyplin sportu, ponieważ w trakcie wzmożonego wysiłku zaburza prawidłowe oddychanie. Częściej także występują problemy z wyrównywaniem ciśnień podczas lotu samolotem – chorzy odczuwają wówczas bóle zatok i uszu.

CZY SKRZYWIENIE MOŻNA LECZYĆ? W przypadku tej wady konieczna jest operacyjna korekta ustawienia przegrody nosowej. Zabieg nie jest jednak zalecany w każdym wypadku. Krzywa przegroda nosa może się kształtować aż do 25. roku życia, dlatego zdaniem wielu lekarzy dopiero po tym czasie powinno się kwalifikować pacjentów do zabiegu, by nie musieć go powtarzać. Zabieg jest wykonywany klasyczną techniką i wiąże się z kilkudniowym pobytem w szpitalu. Przed jego wykonaniem pacjent zostaje poddany badaniom kontrolnym jak EKG i RTG. Przegroda nosowa może być także korygowana w nowoczesny sposób, czyli w sedacji przy łagodnym środku znieczulającym podanym dożylnie. •

Krzyżówka panoramiczna nr 6

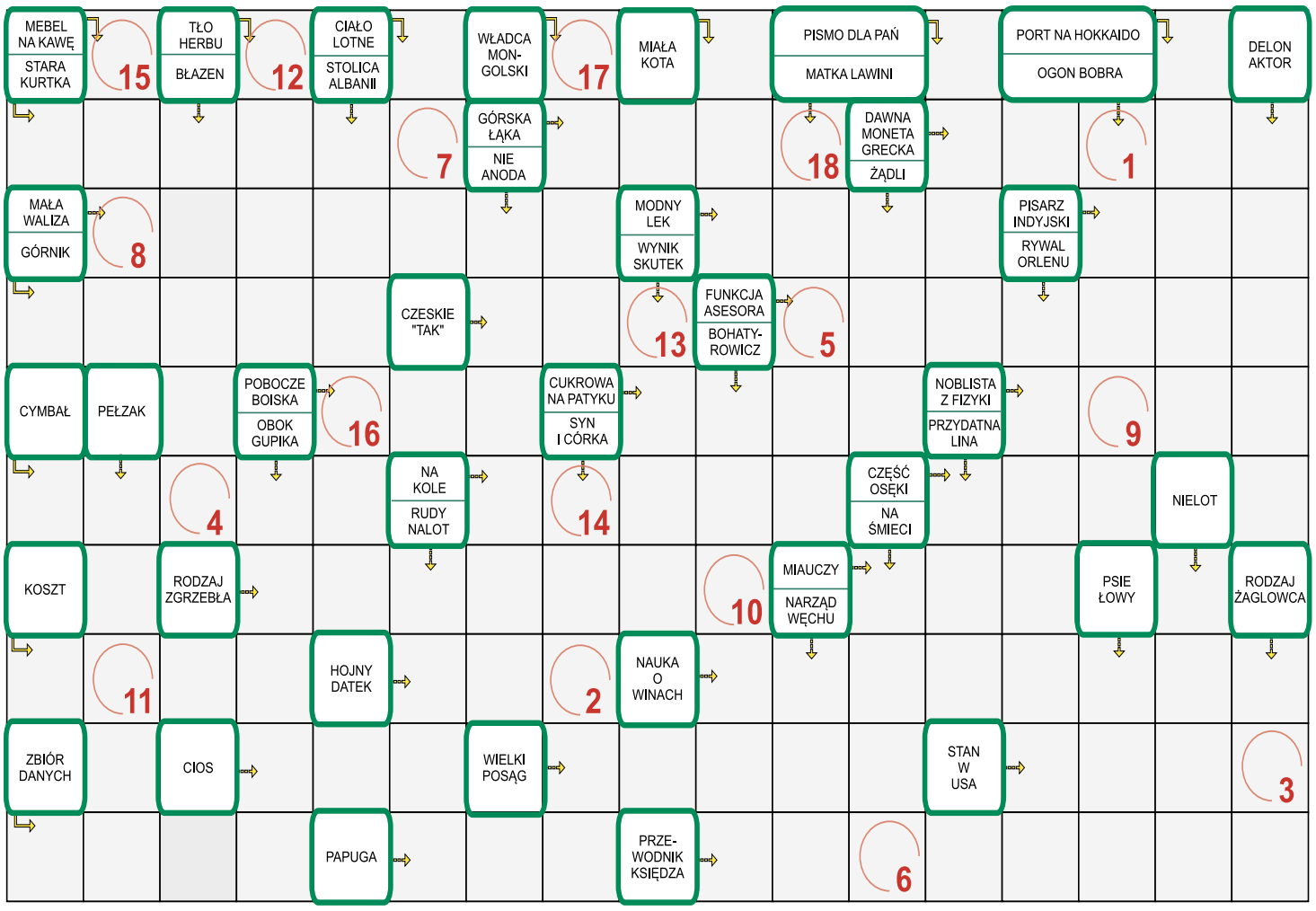

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 dadzą rozwiązanie, które prosimy nadsyłać na adres e-mail: gornik1@wp.pl. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrodę.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmi: **ROBOTA SAMA SIĘ CHWALI.** Nagrodę wylosował: **MATEUSZ FURMANEK.**

PIWO PRZEZ WIEKI

Piwo na cenzurowanym

Niedługo może dojść do tego, że piwo nie będzie reklamowane w telewizji ani na bilbordach, a jego etykiety będą przypominały te od papierosów. Do Ministerstwa Zdrowia wpłynęła bowiem kolejna petycja w sprawie zakazu reklamy piwa, pod którą podpisało się niemal 48 tys. osób. Sygnatariusze domagają się ograniczenia promocji złocistego trunku w przestrzeni publicznej. Twarzą tej inicjatywy jest Olga Legosz, influencerka i aktywistka społeczna. Nowe propozycje dotyczące etykiet ma z kolei Światowa Organizacja Zdrowia.

Petycja zwraca uwagę na fakt, że piwo w Polsce często nie jest traktowane jako alkohol – sieci handlowe umieszczają je w sekcjach spożywczych, a reklamy przedstawiają je jako nieszkodliwy element codziennego życia. Jej twórcy podkreślają, że konsekwencją takiego podejścia może być bagatelizowanie problemu uzależnień. Petycji towarzyszy kampania „Piwo to też alkohol", której celem jest uświadomienie społeczeństwu, że piwo może być równie szkodliwe jak każdy inny alkohol. Jak podkreśla Olga Legosz, „Pacjenci na oddziałach ratunkowych często zaprzeczają, że pili alkohol, twierdząc, że wypili tylko piwo. To pokazuje, jak bardzo zakorzenione jest błędne przekonanie, że piwo nie jest alkoholem". Jednym z postulatów kampanii jest zakaz reklamy piwa oraz podniesienie akcyzy. Obecnie przepisy pozwalają na promocję piwa w przestrzeni publicznej – na stadionach, w mediach czy w pobliżu szkół.

Tymczasem Światowa Organizacja Zdrowia chce, by na etykietach pojawiły się ostrzeżenia o nowotworach. WHO proponuje, aby etykiety piwa czy wina wyglądały analogicznie jak papierosów – ostrzeżenia mają być nie tylko widoczne, ale także zawierać piktogramy lub tekst informujący o ryzyku choroby. Ostrzeżenia o nowotworach mają się pojawić nie przez przypadek – badania naukowe ujawniły, że alkohol jest przyczyną raka u ponad 800 tys. osób rocznie. Producenci odpowiedzieli na tę propozycję własnym pomysłem – chcą zamieszczać na etykietach kody QR, po których zeskanowaniu konsument otrzyma informacje zdrowotne. WHO wskazuje jednak na niską skuteczność tego rozwiązania, ponieważ według badań jedynie 0,26 proc. klientów skanuje kody QR.

KONIEC PO 400 LATACH

Niemiecki tradycyjny browar Rosenbrauerei z Turyngii w lutym złożył wniosek o upadłość. Jako powody zaprzestania produkcji podano rosnące ceny surowców, zwłaszcza słodu, jak również wysokie koszty działalności i spadającą sprzedaż piwa. Zarządca masy upadłościowej zbada w najbliższych tygodniach sytuację finansową spółki i podejmie decyzję o możliwych środkach restrukturyzacyjnych.

Jak mówią kroniki, w 1445 roku 120 obywateli Pößneck uzyskało licencję na warzenie piwa. Wytwarzano piwa w domu do czasu, gdy w 1589 roku rada miejska zleciła budowę browaru i słodowni. Jego obecna nazwa powstała w latach 90. XIX wieku. W XX wieku Rosenbrauerei osiągał roczną produkcję 115 tys. hektolitrów, a w 2002 roku przejął browar Weimar-Ehringsdorf. Najbardziej znanym piwem koncernu był Ehringsdorfer.

Nasi zachodni sąsiedzi z roku na rok piją coraz mniej piwa. Według Niemieckiego Stowarzyszenia Browarników w 2015 roku każdy Niemiec wypijał średnio 102 litrów piwa rocznie. W 2023 roku było to z kolei około 88 litrów. W 2024 roku sprzedaż w Niemczech spadła o 2,1 proc., pomimo odbywających się mistrzostw Europy w piłce nożnej, które zawsze stwarzają okazję do częstszego picia piwa w plenerze. Najbardziej dotknięte są browary regionalne, które muszą też brać udział w ostrej wojnie cenowej. **MAREK KOWALIK**

Kalejdoskop

LICZBA ZADŁUŻONYCH FIRM W REJESTRZE DŁUŻNIKÓW BIG INFOMONITOR WYNOSI 331,2 TYS., CO OZNACZA WZROST O 12,3 PROC. R/R. Zaległości przedsiębiorców przekroczyły 43,8 mld złotych, przy czym w 2024 roku rosły wolniej niż rok wcześniej – o 1,95 mld złotych (4,7 proc.). Najbardziej zadłużony sektor to handel (9 mld złotych), a następnie przemysł (6,9 mld) i budownictwo (5,6 mld). Spadki odnotowano między innymi w budownictwie (-421 mln złotych) i przemyśle (-391 mln). Największy udział zadłużonych firm ma transport, spedycja i logistyka (9 proc.). W edukacji zadłużenie wzrosło o 32 proc., do 280 mln złotych, co wynika między innymi ze spadku zainteresowania studiami.

ODKRYCIE NAJWIĘKSZEGO NA ŚWIECIE ZŁOŻA LITU W KRATERZE MCDERMITT NA GRANICY NEVADY I OREGONU MOŻE ZMIENIĆ GLOBALNY RYNEK TEGO METALU. Zasoby szacowane na ponad 40 mln ton przewyższają dotychczasowe rekordowe złoże w Boliwii. Unikalna formacja geologiczna bogata w illit oferuje wysokie stężenia litu, co może uczynić USA liderem w jego wydobyciu. Zasoby te mogą uniezależnić kraj od zagranicznych dostaw, ale eksploatacja budzi kontrowersje ekologiczne i sprzeciw lokalnych społeczności ze względu na emisję CO_2 i toksycznych substancji.

PIXABAY.COM

IRLANDZKI RYANAIR W LETNIM ROZKŁADZIE LOTÓW NA 2025 ROK OBSŁUŻY 304 TRASY Z I DO POLSKI, W TYM 24 NOWE KIERUNKI, MIĘDZY INNYMI WARSZAWA–MALAGA I KRAKÓW-MARRAKESZ. Linia planuje przewieźć 18,5 mln pasażerów. Prezes Michael O'Leary podkreślił, że niskie koszty operacyjne w Polsce sprzyjają rozwojowi lotnictwa i zwiększają dostępność podróży. Przewoźnik inwestuje 4,4 mld dolarów i czeka na dostawę 340 nowych samolotów, które mają obniżyć koszty operacyjne. O'Leary zaapelował do rządu o obniżenie opłat za kontrolę ruchu lotniczego, które wzrosły o 60 proc., aby utrzymać konkurencyjność rynku, wspierać turystykę oraz dalszy wzrost ruchu lotniczego w Polsce.

DWUTYGODNIK
NOWY Górnik
PISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

REDAKTOR NACZELNA: Hanna Krzyżowska
Redaguje zespół
WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Górnik"
tel. 500 27 88 66
E-MAIL: gornik1@wp.pl **WWW.NOWYGORNIK.PL**
DRUK: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo redagowania publikowanych tekstów. Dalsze rozpowszechnianie całości czy części materiałów opublikowanych na łamach „Nowego Górnika" bez pisemnej zgody wydawcy są zabronione.

Grupa FASING Synergia możliwości

KARBON 2 FASING S.A. MOJ S.A. Grupa Fasing KUŹNIA OSOWIEC KONKO STRATEGICZNY PARTNER

łańcuchy ogniwowe okrągłe i płaskie
kompletne obudowy zmechanizowane
wiertarki
kotwiarki
agregaty hydrauliczne
odkuwki
ogniwa złączne
zgrzebła
trasy przenośnikowe
sprzęgła

www.fasing.pl www.moj.com.pl www.konko.pl

MOJ S.A. Grupa Fasing

TÜV CERT EN ISO 9001 TÜV NORD

MOJ S.A. Katowice

MOJ S.A. oddział Kuźnia Osowiec

Osiedle Zalesie

MOJ S.A. ulica Tokarska 6 40-859 Katowice
tel. 32 604 09 00 fax. 32 604 09 01 e-mail: marketing@moj.com.pl

www.moj.com.pl
www.osiedlezalesie.pl